

11 bm. przybył do Warszawy, na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, minister geologii ZSRR, członek rzeczy wisty radzieckiej Akademii Nauk, prof. dr **Aleksander Siodorenko** — wraz z członkami delegacji tego resortu.

We wtorek przybyła do Pragi na zaproszenie Prezydium KC KPCh, rządu CSRS i ministra obrony narodowej gen. płk. N. Dżura oficjalna delegacja Ludowego Wojska Polskiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, min. obrony narodowej gen. broni W. Jaruzelskim na czele.

Na lotnisku delegacje powitał członek Prezydium sekretarz KC KPCz, **Józef Kempny**, wicepremier rządu federalnego CSRS **Frantisek Ha-**



Na zdjęciu: powitanie na lotnisku w Pradze.
CAF — PI — telefoto

mouz i minister obrony naro-
dowej CSRS gen. M. Dzur.

W godzinach przedpołudniowych delegacja polska złożyła wieniec na wzgórzu Vitkov na Grobie Nieznanego Żołnierza. a także na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Olszanych.

Następnie delegacja polska spotkała się z ministrem obrony narodowej CSRS gen. N. Dzurem.

Delegację polską przyjął z

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 1 bm. rozpatrzone przedłożony przez rząd następujący kompleks zagadnień związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków dla rozwoju produkcji rolnej:

- wnioski w sprawie racjonalnego wykorzystania wszystkich użytków rolnych:

- założenia reformy podatku gruntowego, uwzględniające włączenie do świadczeń finansowych wartości obowiązkowych;
- zamierzenia dotyczące rozszerzenia kontraktacji i innych form skupu zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych w związku z zniesieniem z dniem 1. 1. 1972 r. obowiązkowych dostaw tych produktów rolnych.

Biuro Polityczne akceptując kierunek rozwiązań zawarte w przedłożonych pod obrady materialach uznało za słuszne, aby rząd dokonał niezbędnych zmian w przepisach dotyczących rolnictwa oraz przedłożył Sejmowi odpowiednie projekty ustaw.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło stan realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki, których termin uruchomienia przewidziany jest w latach 1971—1972. Zalecono rządowi podjęcie niezbędnych środków w celu zapewnienia uzyskania przez nowo uruchamiane zakłady projektowej zdolności produkcyjnej nie później niż w normatywnie ustalonym czasie. Komitety Wojewódzkie PZPR zabezpieczą kontrolę realizacji tych priorytetowych inwestycji. (PAP)



12 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 do 26 st. Wiatry słabe z kierunków zmien-

Agencja prasowa Wyzwolenie informuje, że 2 maja br. w prowincji Quang Da wywołane ludowe siły zbrojne zaatakowały 16 stanowisk wojsk amerykańsko-saigonskich w rejonie Dai Bloc i zadaly przeciwnikowi straty w ludziach.

W prowincji Binh Dinh, w nocy z 28 na 29 kwietnia w powiecie Phumi sily wyzwolencze natary na przeciwnika i zabily badz ranily 160 zolnierzy. Ogolem straty wojsk amerykansko-sajgonskich w prowincji Binh Dinh od 21 do 29 kwietnia wyniosly okolo 400 zolnierzy i oficerow, 9 pojazdow wojskowych i dwa helikoptery.

Jak podaje Khmerska Agencja Informacyjna, w toku walk w prowincji Kratie w kwietniu br. wyzwolenie siły w Kambodży zabiły bądź raniły półtora tysiąca żołnierzy przeciwnika i wzięły do niewoli 30. Zniszczono 48 pojazdów wojskowych, zestrzelono bądź uszkodzono 15 helikopterów. (PAP)

W najbliższy piątek, 14 bm. rozpoczynają się w Poznaniu obchody 50-lecia Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. O szczegółach poinformował wczoraj dziennikarzy przewodniczący Komitetu Orga nizacyjnego Obchodów dr Jerzy Ziolek.

Tak więc 14 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich odbędzie się spotkanie działaczy kultury z pisarzami poznańskimi. Przewiduje się m. in. recytacje utworów poetów poznańskich, wręczenie kwiatów i upominków pisarzom.

W sobotę, 15 bm. o godzinie 9.45 w Bibliotece Głównej UAM nastąpi otwarcie wystawy pt. „Tradycje literackie miasta Poznania”.

Wczoraj w KW PZPR w Poznaniu zakończyła się dwudniowa sesja naukowa, zorganizowana przez Komitet Wojewódzki i Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej, poświęcona problematyce walki z zachodnią dwusjową ideologiczną.

W drugim dniu red. **Janusz Matuszyński** z Polskiego Radia w Poznaniu zapoznał słuchaczy z aktualnymi kierunkami niektórych zachodnoniemieckich działań propagandowych na przykładzie „Deutsche Welle” i „Deutschlandfunk”. Referent, analizując programy tych rozgłośni NRF, wykazywał rozbieżności między ich linią ideową a polityką Brandta oraz to, że mają one w stosunku do niej charakter

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dwuletnią umowę o współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej między Polską a Zjednoczoną Republiką Arabską podpisano 11 bm. w Warszawie.

Polska i Zjednoczona Republika Arabska na podstawie podpisanego porozumienia rozwijając będzie współpracę kulturalną, naukową i techniczną. Nowe porozumienie jest dalszym krokiem w kierunku zacieśnienia współpracy między obu krajami. (PAP)

W Moskwie rozpoczęło się we wtorek posiedzenie Stałej Komisji Handlu Zagranicznego RWPG. Biorą w nim udział delegacje wszystkich krajów członkowskich Rady z ministrami handlu zagranicznego na czele. Zgodnie z porozumieniem między RWPG i SFRJ, w obradach uczestniczy delegacja Jugosławii.

Telewizja belgradzka nadawała w poniedziałek dramat dokumentalny o tym Jerzego Antczaka „Epilog norymberski”. Było to widowisko interesujące dla Jugosłowian, również z tego względu, że występuje tam jako jeden z dwóch autentycznych świadków w procesie norym

Jak już informowaliśmy w Poznaniu i Wielkopolsce z okazji 26 rocznicy zwycięstwa odbywało się 10—11 bm. ponad 200 spotkań społeczeństwa z oficerami LWP. Przebiegały one w niezwykle serdecznej atmosferze świadczącej najlepiej o głębokiej więzi wojska ze społeczeństwem.

Zakłady Cegielskiego gościły przez cały wczorajszy dzień 20-osobową grupę oficerów. Po zwiedzeniu fabryki spotkali się oni we wszystkich fabrykach z załogami przeprowadzając jednocześnie pogadanki o wkładzie Armii Polskiej w zwycięstwo oraz potrzebie walki z dywersją polityczną.

Odbyło się specjalne zebranie z młodzieżą całego zakła-

O godz. 14 Cegielszczacy mogli podziwiać występy Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Brawom nie było końca. O godz. 16 na zakończenie poetydy odbyło się uroczyste spotkanie z aktywnym robotniczym oraz kierownictwem polityczno-gospodarczym zakładu. Podniosłym akcentem tej części dnia była dekoracja zasłużonych artystów srebrnymi i brązowymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Na spotkaniu z przedstawicielami załogi Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Gopłana” na temat „Szlaki bojowe żołnierzy polskich” mówił ppłk. Zygmunt Kukuła. W swoim wystąpieniu uwzględnił specjalnie patriotyzm Wielkopolan. Wiernymi spadkobiercami powstańców wielkopolskich byli żołnierze Armii Poznań, którzy w roku 1939 przeciwstawiali się naporowi sił hitlerowskich w bitwie nad Bzurą.

Nie zabrakło Wielkopolan w oddziałach partyzanckich, w wojskach na Zachodzie i Wschodzie, Cytadelowcy, krwią własną pieczętowali przyjaźń i braterstwo broni ze Związkiem Radzieckim.

Dwudniowe spotkania w

Dwudniowe spotkania w

Wielkopolskie społeczeństwa z przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego przyczyniły się do zacieśnienia więzów przyjaźni i lepszego zrozumienia podstawowych funkcji naszej Armii. (jk)

W Warszawie odbyło się plenium ZG Zw. Zaw. Pracowników Rolnych. Tematem posiedzenia są zadania organizacji związkowych w zakresie wprowadzania nowych zasad premiowania, jakie obowiązować będą w PGR-ach w latach 1971—75.

Jak wiadomo, w związku z wygaśnięciem w czerwcu br. umów między załogami, a dyrekcjami PGR, zawartych w 1963 r. kiedy to wprowadzono nowy system premiowania, Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła ostatnio uchwałę w sprawie plac i funduszu premiowego, w PGR-ach na bieżące 5-lecie,

W obradach bierze udział sekretarz CRZZ — Zbigniew Krawczyński. (PAP)

Na piątym etapie XXIV Wyścigu Pokoju rozegranym na 156 km trasie ze Szczecina do Berlina, 21-letni Belg Marc Demeyer przedłużył serię zwycięstw swoich rodaków. Tegoroczny Wyścig staje się coraz bardziej interesujący.

Na etapie, którego trasa wiodła niemal całkowicie po szosach NRD, najwięcej do powie-
dzenia mieli reprezentanci
ZSRR oraz Belgowie. Słabiej
pojechali Włosi, a kolarze
CSRS i Polski oglądali się na
siebie i nie podjęli zdecydowa-
nej akcji, obawiając się roz-
trwonici siły. Bohaterem dnia
był triumfator Bałtyckiego
Wyścigu Przyjaźni, leningrad-
czyk Władysław Nielubin.

12 km po starcie barwny peleton Wysięgu Pokoju przekroczył punkt graniczny w Kolbaskowie. Na 60 km w Schwedt lotna premie wygrał Rumun Vasile przed Włochem Maffeiem i Musiakiem. Następnie na czele wysięgu, z półminutową przewagą, było 16 kolarzy, wśród nich czterej zawodnicy ZSRR, a także Mikolajczyk. Po doścignięciu tych uciekinierów drużyna radziecka wyhamowała tempo peletonu, natomiast Nielubin spróbował odważnego samotnego ataku.

Został on zwycięzcą lotnej premii w Eberswalde (105 km). Zawodnika radzieckiego dogonili na stepie Belg Demeyer i Węgier Gera. Ta trójka wypracowała aż półtorę minuty przewagi nad nie zbyt aktywną główną grupą, lecz na ulicach Berlina straciła ją nie mał kawkicznie. Kontratak okazał się minimalnie spóźniony. Ryszard Szurkowski miał wywrotkę na 11 km przed stadionem spowodowana przez któregoś z nieuważnie jadących za nim rywali.

Na szczęście w pobliżu był Kaczmarek, który oddał naszemu najlepszemu zawodnikowi swój rower. Obaj zdążyli dojechać na stadion w głównej grupie.

1. M. Demeyer (Belgia)	3:39.07
2. W. Nielubin (ZSRR)	3:39.37
3. I. Gera (Węgry)	3:39.52
(wszyscy z bonifikatami)	
4. B. Knisep (NRD)	3:40.22
5. D. Voigtlaender (NRD)	
6. M. Omloop (Belgia)	
7. K. STEC	
8. T. Vasilie (Rumunia)	
9. P. Matousek (CSRS)	
10. C. Grigore (Rumunia)	
41. W. MATUSIAK	
55. Z. KRZESZOWIEC	
56. J. MIKOŁAJCZYK	
78. Z. CZECHOWSKI	
80. R. SZURKOWSKI	
81. A. KACZMAREK	
wszyscy 3:40.22	

	V ETAPU	
1. Belgia		14:40.13
2. ZSRR		14:40.43
3. Węgry		14:40.58

1. F. Balduzzi (Wlochy)	10:33.59
2. W. Nielubin (ZSRR)	1.05 min.
3. R. SZURKOWSKI	1.30 min.
4. F. Ongarato (Wlochy)	1.35 min.
5. A. Holik (CSRS)	1.37 min.
6. J. Osinczew (ZSRR)	1.40 min.
7. I. Gera (Weary)	1.42 min.
8. Z. CZECHOWSKI	1.43 min.
9. A. Starkow (ZSRR)	1.47 min.
10. T. Fierens (Belgia)	1.58 min.
11. G. Maffei (Wlochy)	2.07 min.
12. T. Vasilje (Rumunia)	2.08 min.
13. D. Mickin (NRD)	2.10 min.
14. W. Bielcowski (ZSRR)	2.10 min.

Dokończenie na str. 2

Radio Damaszek poinformowało, że komandosi palestyńscy zaatakowali obóz izraelski w Fardawi, na okupowanych Wzgórzach Golan, niszcząc jedno stanowisko nieprzyjaciela i podpalając dwa inne. Wśród żołnierzy izraelskich są zabici i ranni.

W nocy z 10 na 11 bm. przed frontem banku we wschodniej części Los Angeles (USA), eksplodowała bomba. Straty materialne wynoszą około 25 tysięcy dolarów. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Policja szuka osobnika z długimi włosami, który uciekał po eksplozji.

Ostatni rejs „Batorego”

Jak wynika z informacji kpt. ż. w. Krzysztofa Meissnera, przekazanej z pokładu „Batorego” tuż przed wejściem do Hong Kongu, nasz zasłużony transatlantyk 11 bm. zakończył ostatnią podróż w swej bogatej karierze morskiej. Ten pożegnalny rejs był jednym z najdłuższych, jakie odbył 35-letni weteran. Trasa podróży, wiodącej przez Atlantyk, wokół wybrzeży Afryki, Ocean Indyjski i Morze Południowo-Chińskie, wyniosła ponad 14 tys. mil morskich.

„Lucky ship” („szczęśliwy statek”), jak go nazywano wśród aliantów w czasie wojny, długo po zostanie w pamięci nie tylko polskich marynarzy.

Po przekazaniu statku na złom, załoga „Batorego” powróci do kraju samolotem. (PAP)

Eksperyment zdał egzamin

Ograniczenie odpowiedzialności majątkowej w handlu

Przepisy o odpowiedzialności majątkowej w handlu nakładają na znaczną część personelu znaczne obciążenie za ewentualne niedobory i straty.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uznało za konieczne przygotowanie reformy obecnego systemu i eksperymentalnie wprowadziło, w wybranych grupach przedsiębiorstw nowe zasady odpowiedzialności, aby przekonać się, jakie przyniesie to skutki. Istotna reforma polega na tym,

że zniesiono odpowiedzialność za przewinienia domniemane, a ograniczono ją do win udowodnionych; stosując równocześnie usprawnienie organizacyjne umożliwiające lepszą kontrolę bieżącej działalności. Eksperyment zastosowano w 167 dużych magazynach hurtowych, w ponad 230 sklepach spożywczych, samoobsługowych oraz przemysłowych — ze sprzedażą presalecyjną i tradycyjną, a także w kilkudziesięciu stoiskach PDT-ów.

Obecnie są już pierwsze oceny skutków tego przedsięwzięcia — i jak się okazało — oceny korzystne. Likwidacja wyodrębnionych pomieszczeń, ścianek i przegród, które były konieczne, gdy jedynie kierownik magazynu i jego zastępca odpowiadali za towary, umożliwia zwiększenie powierzchni do składowania towarów. W związku z tym szersze stało się zastosowanie wózków do mechanicznego podnoszenia ładunków, palet itp. Uzyskano również większą „gotowość” magazynów, bo obecnie odpowiedzialnego magazyniera nie jest teraz konieczna przy wszelkich operacjach magazynowych oraz inwentaryzacjach.

Pełniejsze jest również wykorzystanie czasu pracy pomocniczych pracowników, możliwe przesuwanie ich — zależnie od potrzeb — oraz równomierne rozłożenie pracy na cały personel. Widać też korzyści w postaci niższych kosztów transportu, bo samochodów nie przetrzymuje się pod magazynami tak długo jak po przednio. Niedobory natomiast nie są większe. Jednym słowem — nowy system usuwa bariery hamujące postęp organizacyjno-techniczny i we właściwym zakresie chroni mienie społeczne.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki eksperymentu resortu handlu wewnętrznego, podejmijmy kroki zmierzające do znacznego rozszerzenia nowych zasad odpowiedzialności materialnej w magazynach i sklepach. Reforma obejmująca cały handel spożywczy wana jest wraz z wejściem w życie Kodeksu Pracy. (PAP)

Obrady „szóstki” na temat Wielkiej Brytanii

We wtorek rozpoczęły się w Brukseli dwudniowe obrady Rady Ministrów EWG oraz przedstawicieli W. Brytanii na temat przystąpienia tego kraju do „szóstki”. Bieżąca sesja uważana jest za bardzo ważny etap rokowań w tej sprawie.

Ministrowie EWG prowadzili w poniedziałek dyskusję, mającą na celu ustalenie wspólnego stanowiska na rokowania z Wielką Brytanią. Rozmowy nie były łatwe i przedstawiciele „szóstki” zebrali się raz jeszcze we wtorek rano, na krótko przed spotkaniem z udziałem reprezentantów W. Brytanii, bowiem w poniedziałek nie zdołali zakończyć rozmów. (PAP)

Zakończenie sesji w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

dywersji ideowej koncentrują się też w Polsce na związkach zawodowych.

J. Pawlak przedstawił też odziaływanie wrogiej propagandy na Związek Radziecki, a także inne kraje obozu socjalistycznego. Konieczna jest, stwierdził mówca, czujność i stałe podejmowanie walki z elementami antysocjalistycznymi w kraju oraz utrzymywanie ścisłej więzi z ludźmi pracy. (mb)

Muskie zyskuje przewagę

Przeprowadzona ostatnio przez Instytut Badania Opinii Publicznej Louis Harris'a ankietę wykazała, że senator Edmund Muskie którego nazwisko wymieniano się często w związku z przyszłymi wyborami prezydenckimi, cieszy się większą popularnością niż prezydent Nixon. Za Muskiem wypowiedziało się obecnie 47 proc. uczestników ankiety, a za Nixonem tylko 39 proc. (PAP)

Delegacja PZPR w Berlinie

We wtorek 11 bm. przybyła do Berlina na zaproszenie KC SED delegacja partyjna PZPR z kierownikiem Biura Prasy KC, Wiesławem Be-kiem na czele.

Celem wizyty jest zapoznanie się z zasadami partyjnego kierownictwa prasą i działalnością środków masowej propagandy w NRD. (PAP)



Na zdjęciu: delegacja radzieckich dowódców w czasie skłaniania wieńca na Cytadeli.

Fot. — E. Kitzmann

Przed Dniem Budowlanych

Sprawa realizacja zobowiązań • Pięte miejsce w kraju • Nowe obiekty socjalne

W niedzielę, 16 maja, 60-tysięczna rzesza wielkopolskich pracowników budownictwa będzie obchodzić swoje tradycyjne święto: Dzień Budowlanych. Z tej okazji, Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego oraz Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa zorganizowały wczoraj konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o dorobku poszczególnych załóg i przedsięwzięciach budowlanych w dziedzinie produkcji i spraw socjalnych.

Realizując zobowiązanie złożone w styczniu kierownictwu Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu, wielkopolscy budowlani przekraczają comiesięczne plany oddawania izb do użytku i zanoszą na to, że plan roczny wykonają już w dniu 30 listopada. Starają się też tak pokierować budowlami zleconymi im do wykonania przez resort oświaty, aby większą część wznoszonych w bieżącym roku obiektów szkolnych, była we wrześniu gotowa na przyjęcie dzieci.

Dając priorytet budowlom mieszkaniowym, szkolnym i socjalnym, przedsiębiorstwa wykonawcze nie zaniedbują inwestycji przemysłowych. Głównie rzecz biorąc, w 4 miesiącach zrealizowano 27,2 proc. planu rocznego, wysuwając się — pod względem rozmiarów i tempa robót — na piąte miejsce w kraju. Biorąc pod uwagę wciąż istniejące kłopoty z zaopatrzeniem materiałowym — jest to lokata godna uznania. Oby tylko zdołano utrzymać osiągnięte tempo robót także i po „Dniu Budowlanych”.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, w Poznaniu nie będzie wojewódzkich uroczystości

W 26 rocznicę zwycięstwa

Radzieccy dowódcy z wizytą w Poznaniu

Wczoraj, z okazji obchodów 26 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem do Poznania przybyli: dowódca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich — gen. płk. Michał Tankajew oraz jego zastępca do spraw politycznych — gen. mjr. Konstanty Szyrogorow. Delegację radziecką gościł członek Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada na czele.

W godzinach przedpołudniowych gen. płk. M. Tankajew zwiedził niektóre wydziały Fabryki Mydła i Kosmetyków „Polena-Lechia”. Towarzyszyli mu m. in. sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda, dowódca Wojsk Lotniczych — gen. dyw. — pilot Jan Raczkowski oraz konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow. Z działalnością zakładu, przede wszystkim dwóch jego wydziałów przy ulicach: Gnieźnieńskiej i na Starolecie zapoznał gościa zastępca dyrektora „Lechia” — Henryk Mieloch. W wydziale na Starolecie odbyło się również spotkanie z aktywnym społeczno-politycznym tych zakładów. Wyniki produkcyjne przedstawił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Leon Langwiński. On też wręczył gościowi pamiątkowy album poświęcony długoletniej działalności tej fabryki.

Gen. płk. M. Tankajew w otoczeniu towarzyszących mu osób zwiedził także na Starolecie nowo wybudowany dom socjalny dla pracowników „Lechia” oraz powstające w pobliżu osiedle mieszkaniowe Rataje. Z jego dotychczasową budową oraz dalszą rozbudową zapoznał I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — Kazimierz Buchert. Gościa interesowały m. in. sprawy: wielkość oraz funkcjonalność mieszkań.

W tym samym czasie gen. mjr. K. Szyrogorow oraz płk. Wasil Karkow w towarzystwie, m. in. przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Stanisława Cozasa oraz kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryka Stacha zwiedził Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopłana” oraz osiedla: USO i Winogrady.

Nieco później delegacja radziecka udała się na Cytadelę. U stóp pomnika Bohaterów, przy którym stanęła warta honorowa LWP, złożono wianki kwiatów. Goście zwiedzili także coraz piękniejszy park na Cytadeli.

Obaj goście — dowódca i jego zastępca, na popołudniowym spotkaniu z władzami: województwa i miasta otrzymali wyróżnienia. Przewodniczącym Prezydium WRN — Franciszek Szecherbal wręczył Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a przewodniczącym Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś Honorowe Odznaki Poznania. (a)

Musieli opuścić CSRS

Studenci z USA i NRF zrywali flagi

Jak poinformowała Agencja CTK władze czeskosłowackie wydalili z CSRS czterech studentów amerykańskich i dwóch z NRF, którzy w dniu święta 1-majowego zrywali na ulicach Pragi czerwone flagi. (PAP)

Za ratyfikacją układów PRL — NRF i ZSRR — NRF

W NRF przybiera na sile kampania wśród społeczeństwa tego kraju na rzecz rychłej ratyfikacji przez Bundestag układów zawartych między Związkiem Radzieckim i NRF oraz PRL i NRF. Ponad 1.500 przedstawicieli mieszkańców Dolnej Saksonii złożyło swe podpisy pod apelem skierowanym do rządu NRF, postulującym nieodwlekanie ratyfikacji tych ważnych politycznych dokumentów. Układy zawarte w Moskwie i Warszawie stanowią twarzą podstawę współpracy rozładownia nabejaka — pod kreślą się w tym apelu. (PAP)

XXIV WLP

Dokończenie ze str. 1

15. W. Moravec (CSRS)	2.12 min.
16. K. Miersch (NRD)	2.12 min.
17. P. Sorensen (Dania)	2.12 min.
18. B. Knispel (NRD)	2.13 min.
19. D. Voigtlaender (NRD)	2.13 min.
20. P. Matousek (CSRS)	2.13 min.
21. W. MATUSIAK	3.00 min.
22. J. MIKOŁAJCZYK	3.24 min.
23. K. STEC	3.44 min.
24. Z. KRZYSZOWIEC	4.12 min.
25. A. KACZMAREK	22.01 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. Włochy	66:21.51
2. ZSRR	57 sek.
3. CSRS	2.20 min.
4. Belgia	2.44 min.
5. NRD	2.53 min.
6. Węgry	3.10 min.
7. Rumunia	3.15 min.
8. POLSKA	3.42 min.
9. Bułgaria	9.08 min.
10. Francja	11.46 min.
11. Finlandia	15.20 min.
12. Szwajcaria	16.30 min.
13. Maroko	17.43 min.
14. Dania	43.30 min.
15. Anglia	47.03 min.
16. Algieria	55.31 min.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH PO V ETAPACH

1. Nielubin (ZSRR)	13 pkt.
2. SZURKOWSKI	13 pkt.
3. Starkow (ZSRR)	11 pkt.
4. Holik (CSRS)	6 pkt.
5. Maffei (Włochy)	6 pkt.
6. Vasilie (Rumunia)	5 pkt.
7. Yon (Francja)	5 pkt.
8. STEC	5 pkt.
9. Omloop (Belgia)	5 pkt.

Srodowy VI etap Wyścigu Pokoju prowadzi z Berlina do Cottbus i ma 145 km długości. Start ostry

Alarm trwa

Płoną lasy i gospodarstwa

Do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Poznaniu napłynęły z terenu Wielkopolski meldunki o 5 pożarach. M. in. spalili się obiekty w gospodarstwach indywidualnych, szacowane na 115.000 zł oraz zatonęło 2 poważne w skutkach pożary lasów.

W wyniku nieostrożności ludzi wybuchł groźny pożar w Nadleśnictwie Baszków w pow. krotoszyńskim. Wysuszone ściółka, trawa i sosnowy młodnik stanęły w krótkim czasie w płomieniu. W gaszeniu uczestniczyło 11 sekcji Straży Pożarnej oraz blisko 100 pracowników z krotoszyńskich zakładów pracy. Dzięki ich ofiarności i poświęceniu zapobieżono dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia. Jednakże mimo wszystkich starań około 7 ha lasu. W Ostrowie z kolei padło pastwą płomieni 0,8 ha młodego lasu.

Powyższe przykłady powinny być dla społeczeństwa poważnym ostrzeżeniem, bowiem panujące warunki atmosferyczne wyjątkowo sprzyjają powstawaniu pożarów i powstają z tego tytułu straty sięgające setek tysięcy złotych. Przestrzegamy przepisów o bezpieczeństwie pożarowym jest naczelnym nakazem chwili. (b)

Ostatnie wydanie „Daily Sketch”

W dniu wczorajszym Brytyjczycy po raz ostatni nabyli mogli swą najstarszą gazetę ilustrowaną „Daily Sketch”. Wydawana ona była od roku 1890. (PAP)

77 ofiar katastrofy autobusowej

W wyniku katastrofy autobusu, który stoczył się do zbiornika wodnego w poniedziałek w pobliżu Seulu (Korea Południowa), zginęło aż 77 osób.

Uratowało się jedynie 14 osób. Autobus wiozł dwukrotnie więcej pasażerów, niż pozwalają na to przepisy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nietypowi ale... wzorowi

Trzeba przyznać, że projek-
tanci trafnie wybrali miejsce
pod budowę tego nietypowego
zakładu. Ulica Bułgarska leży
bowiem na tyle blisko cen-
trum Poznania, że dojazd do
pracy nie stanowi dla inwalidów
większego problemu i
jednocześnie tak blisko młode
go lasu, że czuje się tu jego
zapach.

Zakład nie jest duży, lecz
widny i troskliwie pielegno-
wany. Białe ściany, czyste szy-
by, trawniki, klomby, układa
się nową betonową drogę do-
jazdową. Dobrze to świadczy
o gospodarzach. Spółdzielnia
Inwalidów „Metalowiec” zbu-
dowała ten zakład 10 lat temu
z myślą, że znajdzie w nim
pracę, chleb i drugą rodzinę —
200 inwalidów. Prezes spół-
dzielni — Walerian Wesołow-
ski stwierdza dziś, że ówczes-
ne plany były zbyt skromne.
W końcu ub. roku pracowało
tu już 537 osób, w tym 408
inwalidów i mimo improwi-
zowanej rozbudowy, wszystkie
pomieszczenia stały się za cias-
ne. Tymczasem napływ kandy-
datów do pracy nie słabnie.
Na dobrą sprawę, należałoby
zbudować obok drugi taki za-
kład, znacznie większy...

Z Krystyną Cieślak, zastę-
pcą prezesa do spraw zawodo-
wej rehabilitacji inwalidów,
zwiadzam urządzenia produk-
cyjne i socjalne. Gdybym tra-
fił tu, nie wiedząc, że jestem
wśród inwalidów, zapewne
nie prędko bym to spostrzegł.
Dzieli się tym wrażeniem z wi-
ceprezesa. Jest z tego wyraz
nie zadowolona.

— Właśnie o to nam chodzi
— mówi. — Robimy co moż-
na, aby pracującym tu lu-
dziom pomóc zapomnieć o
tym, że są inwalidami.

Oglądam produkowane
przez inwalidów wyroby: roz-
kładane skrzynki narzędziowe
z wytłoczonym napisem Made
in Poland, zmyślnie skonstru-
owane szafy narzędziowe, nie-
zbędne w każdym garażu sa-
mochodowym, wentylatory
przemysłowe, bagażniki i ło-
żyska rowerowe oraz sporo in-
nych detali. Wszystkie są wy-
konywane niezwykle staran-
nie, niektóre niemal wypiesz-
czone.

— Czy macie dużo braków?
— pytam mej przewodniczki.

— Nie więcej, niż w ka-
żdym innym zakładzie metalo-
wym — odpowiada. — Naj-
trudniej wdrożyć inwalidę do
wykonywania określonych
czynności. Lecz gdy już poka-
na on opór, gdy przezwycięży
niepewność, wynikającą z o-
graniczonej swobody ruchów,
na ogół staje się solidnym i
twórczym pracownikiem. Cze-
sto sam doskonali narzędzia i
sposoby pracy.

I rzeczywiście. Oryginal-
nych rozwiązań tu sporo. Spół-
dzielnia jest wyposażona w
typowe, seryjnie wytwarzane
prasy, tokarki, szlifierki itp.
Nie ma bowiem w kraju fa-
bryki, która produkowałaby
przemysłowe urządzenia dla
inwalidów. Niemal do każdej
pracującej tu maszyny, trzeba
było więc dorabiać przyrządy.

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

zastępujące w pewnej mierze
wzrok, słuch, stopę lub dłoń
człowieka. Po obejrzeniu tych
przyrządów zrozumiałem, dla-
czego ten stosunkowo niewiel-
ki zakład posiada tak dużą na-
rzedziownię. To ona robi te
wszystkie pomoce i przyrzą-
dy. Pomaga także innym spół-
dzielniom inwalidzkim w Wiel-
kopolsce. Wprawdzie zysku o-
na nie przynosi, lecz dzięki
niej tysiące inwalidów może
pracować.

Gdy już padło słowo — zysk,
zaczęłam pytać o sprawy, któ-
re mnie do tego zakładu przy-
wiodły. Spółdzielnia Inwalidów
„Metalowiec” przystąpiła
bowiem w ubiegłym roku do
naszego konkursu „WIELKO-
POLSKA GOSPODARNA”. I
aczkolwiek trudno porównywać
ją z „normalnymi” zakładami,
uczestniczącymi w tym kon-
kursie, to jednak ciekaw by-
łem, czy w roku 1970 osiągnęła
lepsze efekty ekonomiczne,
niż w 1969 r.?

Z relacji głównego ekonomi-
sty spółdzielni — Marii Mał-
kowiak wynika, że niemal we
wszystkich punktowanych w
naszym konkursie miernikach
ekonomicznych, członkowie
„Metalowca” osiągnęli godne
uwagi rezultaty.

Produkcja globalna wzrosła
w konkursowym roku o 15,7
procenta. Cały przyrost tej
produkcji w pełni pokryty był
wzrostem wydajności pracy.
Wskaźnik zmianowości wzrósł
z 1,39 do 1,40 i nie mógł być
wyższy głównie wskutek prze-
ciwskazań medycyny: troski o
zdrowie i samopoczucie za-
trudnionych inwalidów. Popra-
wiła się też efektywność środ-
ków trwałych. Jeśli np. w
1969 roku spółdzielcy „Meta-
lowca” uzyskiwali z każdej
złotówki posiadanego majątku
przemysłowego 3,43 zł wartości
ci w postaci gotowych wyro-
bów, to rok później — już 3,81
zł. Jeśli się zważy dodatkowe
koszty, jakie ponosi ta spół-
dzielnia wskutek konieczności
realizowania szerokiego pro-
gramu przystosowywania lu-
dzi do pracy i pracy do ludzi,
to te wskaźniki imponują.

Moim rozmówcy podkreślali,
że osiągnięte obecnie rezultaty

ekonomiczne są efektem wie-
loletniej, żmudnej pracy orga-
nizacyjnej, technicznej i spo-
łecznej. Spółdzielnia będzie w
tym roku obchodzić 20-lecie
swego istnienia. Powstała w
roku 1951 z inicjatywy 38-oso-
bowej grupy inwalidów wojen-
nych, którzy wyuczywszy się
w specjalnie dla nich stwo-
rzonej szkole zawodowej róż-
nych rzemiosł metalowych,
pragnęli stworzyć sobie jakąś
ostoję w życiu.

Powrót do życiowej samo-
dzielności nie był dla tych lu-
dzi łatwy. Wprawdzie władze
państwowe potraktowały ich
inicjatywę życzliwie, pomogły
w znalezieniu lokalu (naj-
pierw przy ul. Wawrzyniaka),

używanych narzędzi i maszyn,
udzieliły pożyczki na rozruch
zakładu itd., lecz dużo więcej
wówczas zrobić nie mogli.

W 20 roku istnienia, spół-
dzielnia produkuje wyroby o
wartości prawie 60 mln zł
rocznie, osiągając 4,5 mln zł
zysku. Płaci podatki (ulgowe),
spłaca pożyczkę, powiększa
swoją fundusz zasobowy, wy-
dziela spore kwoty na cele so-
cjalne, a czystą nadwyżkę dzie-
li wśród członków. Za ubiegły
rok, na każdego członka przy-
padnie kwota niewiele mniej-
sza od miesięcznej pensji.

— To był dobry rok — mó-
wią mi w „Metalowcu”. I za-
raz dodają: — Oczywiście,
gdyby nie nasz konkurs
„WIELKOPOLSKA GOSPO-
DARNA”, to być może, takich
wyników byśmy nie osiągnę-
li...

PIOTR CHOJNACKI

W Tatrach jeszcze biało



Czy zima, czy lato — przy schronisku PTTK na Hali Kondratowej zawsze ruch. W okresie wiosennym są to najczęściej narciarze szukający jeszcze śniegu w górnych partiach Tatr.
CAF — fot. Olszewski

Po Kaliskich Spotkaniach Teatralnych

Przed dwoma laty czysty
przypadek skojarzył w
Kaliszu na festiwalu
spektakle czterech wybijają-
cych się młodych reżyserów:
Grzegorzewskiego, Kajzara,
Kordzińskiego i Prusa. Oni też
nadali swoje piętno festiwalowi
i o nich to głównie mówiło
się wtedy w Kaliszu. W rok
później znowu młodzi zdomi-
nowali festiwal i w tej ich
ekspansji wszyscy zgodnie u-
patrywaliśmy jedną z szans
odnowy naszego teatru i jedną
z szans tego właśnie festiwalu.
Kiedy po objęciu przez Iza-
bellę Cywińską dyrekturę w
Kaliszu młodzi reżyserzy i ak-
torzy na stałe związali się z
tym miastem, okazało się, że
Kalisz ma szansę być głównym
centrum krajowym tego
teatru, co spowodować musi
naturalnym rzeczy biegiem
także zmianę profilu samego
festiwalu. Tak też się stało. I
oto po 11 latach, stary i nieco
nużący już swą monotonią fe-
stiwal przerodził się w festi-
wal nowego, młodego teatru.
Młodego, to znaczy wojujące-
go, niepokodzonego z trady-
cją, poszukującego rzeczy no-
wych, zwracającego się nie
tylko w stronę intelektu, co
ekspresji, teatralizacji i swo-
bodnej gry emocji. I uprawia-
ny przede wszystkim przez lu-
dzi młodych. Głównie reżyse-
rów bo ten rodzaj teatru naj-
większą rolę właśnie im, a nie
aktorom, wyznacza.

Szczerze mówiąc jednak po
XI Kaliskich Spotkaniach
Teatralnych spodziewałem się
osobiste znacznie więcej niż
to nam w trakcie tego praco-
witego tygodnia proponowa-
ły. Mocna pozycja teatru gos-
podarzą „Spotkań”, nowy pro-
fil festiwalu, zakładający odej-
ście od modelu imprezy regio-
nalnej na rzecz festiwalu te-

matycznego o charakterze ogół-
nopolskim i duże nadzieje, ja-
kie budziły spektakle leade-
rów poprzednich festiwali, spo-
wodowały, że większość gości
tegorocznych Spotkań, na-
stawiona była na wielkie wy-
darzenia artystyczne, na no-
wych uczestników festiwalu.
Tymczasem, z jednym tylko
wyjątkiem, Teatru im. Horzy-
cy z Torunia, spotkaliśmy w
Kaliszu spektakle tych sa-
mych scen co zawsze. A tym
co miało tu uatrakcyjnić sam

tylko, że takie zdarzały się tu
przecież dotąd na wszystkich
poprzednich festiwalach, a w
tym akurat roku, poza pozycją
mi oczywistymi, było ich nie-
wiele.

W grupie spektakli scen za-
wodowych całą uwagę skupia-
ły na sobie przedstawienia
trzech teatrów. Gospodarzy fe-
stiwalu, sceny łódzkiej imienia
Jaracza oraz Teatru Polskiego
z Poznania. Kaliszanie pokaza-
li w sposób bardzo interesu-
jący teatralnie wzbudzających

FESTIWAL MŁODYCH

festiwal stało się tylko wła-
ścicie do oficjalnego progra-
mu Kaliskich Spotkań Teatral-
nych produkcji czołowych na-
szych scen studenckich. W
praktyce więc nowy profil
Spotkań sprowadzał się, w od-
niesieniu do scen profesjonal-
nych, raczej tylko do wyelimi-
nowania scen odstających
swym poziomem artystycznym
od czołówek. Nie zapomniał
natomiast, niestety, udziału w
Spotkaniach spektakli rzeczy-
wiście wybitnych artystycz-
nie, spoza kręgu stałych do-
tychczasowych uczestników ka-
liskiego festiwalu. Nie popada-
my tu jednak od razu w
skrajność. Chociaż nie wzięły
w nim udziału, z tych lub in-
nych względów, wszystkie na-
sze teatry opowiadające się
za tzw. poszukiwaniami, nie
zabrakło i na tym festiwalu
rzeczy wybitnych, ciekawych,
wartościowych. Rzecz w tym

dotąd zawsze różne sprzeciwy
„Szewców” Witkiewicza oraz
adaptacji „Nocy i dni” Da-
browskiej. Oba te spektakle
zaliczyć trzeba bezspornie do
najciekawszych artystycz-
nie zjawisk tegorocznego festi-
walu. Dwa przedstawienia:
„Czajka” Czechowa oraz
„Króla Edypa” Sofoklesa po-
kazali Teatr im. Jaracza z Ło-
dźi, „Król Edyp” razili nieco
efekciarskim ujęciem niektó-
rych scen, ale był to z całą
pewnością spektakl żywy, cie-
kawym i zajmującym dla widow-
ni. „Czajka” w większym stop-
niu niż „Król Edyp” stawiała
opór interwencji reżysera,
pragnącego przełamać dotych-
czasową tradycję inscenizacji
Czechowa na naszych scenach,
ale i ten spektakl okazał się
w sumie wartościowy. Po-
znański „Kordian” stracił nie-
co w swych walorach plasty-
czno-inscenizacyjnych na ka-

Zdrowie i radość wszystkim dzieciom

20 czerwca część szkół
podstawowych kończy naukę.
Rozpoczyna się wakacje — o-
kres wypoczynku dla wszy-
stkich dzieci. W roku ubie-
głym z różnych form czasów
korzystało w kraju około 3
mln dziewcząt i chłopców, w
tym 1567 tys. wyjechało na
kolonie i obozy. Ale uczniów
w szkołach jest więcej. Po-
nad 6 milionów. A na wypo-
czynek zasłużyli wszyscy.

Troska o zdrowie i wszech-
stronny rozwój młodego po-
kolenia znajduje się w cen-
trum zainteresowań partii i
wszystkich świadomie — przy-
szłość patrzących obywateli.
Wyrazem tej troski jest list Se-
kretariatu KC PZPR, skiero-
wany w tych dniach do komi-
tetów i organizacji PZPR, do
rad narodowych, samorządów
robotniczych i organizacji
młodzieżowych w sprawie
rozszerzenia zasięgu letniego
wypoczynku dla dzieci. Fakt
to w dotychczasowej opiece
nad dzieckiem bezpreceden-
sowy.

Potrzeby ale i możliwości
rozszerzenia zasięgu akcji let-
niej są znaczne. Na szczegól-
ną uwagę zasługuje postulat
zawarty w liście Sekretariatu
KC organizowania czasów
dziecięcych i młodzieżowych
w trzech turnusach, co auto-
matycznie zwiększy liczbę ko-
rzystających o jedną trzecią.

Konieczny jest rozwój pół-
kolonii. Opieka wakacyjna
nad dzieckiem podczas go-
dzin pracy matki leży prze-
cież w interesie wszystkich.
Matce zaś zapewnia możliwość
skoncentrowania się na wy-
konywanej pracy bez lęku o
pozostawione bez nadzoru
dziecko. List Sekretariatu KC
wskazuje na możliwości
zwiększenia funduszu na róż-
ne formy czasów dziecię-
cych poprzez wykorzystania
na ten cel części funduszu
SFBSi, który pozostaje w dy-
spozycji KSR, jak również
części nadwyżek budżeto-
wych rad narodowych.

Są jeszcze inne rezerwy
budżetowe. Pęd do lokowa-
nia kolonii w górach czy nad

morzem jest w pełni zrozu-
miał, ale w szerszym zakre-
sie można wykorzystywać te-
reny własnego województwa,
tym bardziej, że przejazdy na
drugie kraniec Polski są bar-
dzo drogie, sumy na to łożo-
ne wystarcząłyby niejedno-
krotnie na utrzymanie drugiej
placówki kolonijnej.

By objąć wakacyjnym wy-
poczynkiem maksymalnie du-
żą grupę dzieci trzeba stwo-
rzyć odpowiednią bazę, wyjść
poza tradycyjne lokowanie
kolonii w budynkach szkol-
nych. Sprawa tym bardziej
istotna, jeśli chcemy — zgod-
nie z postulatami zawartym w
liście Sekretariatu KC — ob-
jąć wypoczynkiem zdecydo-
wanie większą liczbę dzieci
i młodzieży wymagającą ko-
lonii zdrowotnych. Rezerw trze-
ba szukać także poza resor-
tem oświaty.

Ale lokum — to jeszcze nie
wszystko. Formy wakacyjne-
go wypoczynku winny kształ-
tować doświadczenia i samo-
rządność młodzieży. Do pra-
cy tej trzeba włączyć nie ty-
lko nauczycieli. Także doś-
wiadczeni aktywni ZHP, ZMS,
ZMW. Na podkreślenie zasłu-
guje postulat zawarty w li-
ście Sekretariatu KC, by zali-
czać studentem drugiego ro-
ku i starszych lat pracę na o-
bozach, koloniach i placów-
kach kolonijnych jako formę
praktyk robotniczych. Nie po-
winno to jednak wykluczać
ostrej selekcji. Znane są przy-
kłady traktowania przez stu-
dentów udziału w tego rodzaju
placówkach jako własnego
wakacyjnego wypoczynku.

Przygotowania do sezonu
wakacyjnego już trwają. List
Sekretariatu KC wyraża gło-
bokie przekonanie, iż inicja-
tywa zmierzająca do rozsze-
rzenia zasięgu letniego wypo-
czynku dla dzieci uzyska po-
parcie całego społeczeństwa.
Należy tylko przeanalizować
dokładnie własne możliwo-
ści i podjąć właściwe decy-
zje. Niech tegoroczna akcja
letnia przyniesie zdrowie i ra-
dość wszystkim dzieciom.

(bw)

MIESIĄC PRZED MTP

- Lista wystawców zamknięta
- 6500 firm z bogatą ofertą
- Gościom dla wygody

Trwają intensywne przygo-
towania do 40 Między-
narodowych Targów Po-
znańskich, które obchodzą bę-
dą w tym roku swoje 50-lecie.
Otwarte po raz pierwszy w ma-
ju 1921 roku szybko zyskały
sobie czołową pozycję w świe-
cie. Wprawdzie dzisiaj funk-
cjonuje na naszym globie po-
nad 100 imprez targowych,
MTP nie straciły na zna-
czeniu jako miejsce spotkań
przemysłowców i kupców pię-
ciu kontynentów. Zmieniła się
tylko struktura samej impre-
zy, która obecnie obsadzają
przede wszystkim wielkie fir-
my z krajów wysoko rozwinię-
tych.

Potwierdzeniem tego jest
tegoroczny udział w Targach
40 państw, spośród których 29
wystawiać będzie kolektywnie
w oficjalnych ekspozycjach.
Przybędą wszystkie kraje wy-
soko uprzemysłowane. Na li-
ście zgłoszeń znalazły się więc:
Austria, Belgia, Brazylia, Buł-
garia, Czechosłowacja, Dania,
Finlandia, Francja, Hiszpania,
Holandia, Japonia, Jugosława-
wia, Kuba, Luksemburg, Meks-
yk, NRD, NRF, Pakistan, Ru-
munia, USA, Syria, Szwajcaria,
Szwecja, Węgry, W. Bry-
tania, Włochy, ZRA, ZSRR.
Państwa te będą miały ekspozy-

zycje kolektywne. Indywidual-
ne firmy zaprezentują: Gre-
cja, Indie, Indonezja, Islandia,
Kanada, Liechtenstein, Mona-
co, Nigerię, Norwegię, Portu-
galie i Wenezuelę.

Jak wynika z meldunków
służby transportowej MTP, na
teren targowy nadchodzą licz-
ne wagony i samochody zwo-
żące eksponaty. Nic dziwnego
skoro na ekspozycję 40 MTP
złoży się oferta 3.000 firm pol-
skich i 3.500 firm zagranicz-
nych. Będą to przede wszyst-
kim dobra inwestycyjne i arty-
kuły konsumpcyjne pochodze-
nia przemysłowego. Służba cel-
na ma już pełne ręce roboty,
podobnie jak i ekipy budowlane.
Ruch trwa też w Zarządzie
MTP gdzie zjawiają się
coraz liczniejsi interesanci za-
graniczni a także kandydaci
do pracy w czasie imprezy. Peł-
na para pracuje się nad zorga-
nizowaniem bazy kwaterowej.
Jak zawsze liczy się na pozna-
niaków, którzy oddadzą wolne
pokoje do dyspozycji gości tar-
gowych.

Biuro Obsługi Cudzoziem-
ców będzie mieć w tym roku
po raz pierwszy czynną wypo-
życzalnie samochodów osobo-
wych. Około 100 Fiatów 125 P
ruszy na ulice w służbie targo-
wego gościa. (zm)

Dokończenie na str. 4
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Emocje

Znów — jak co roku — miliony widzów przeżywa emocje Kolarskiego Wyścigu Pokoju. Znów transmisja z zakończenia poszczególnych etapów spycha na dalszy plan wszystkie inne programy. I tak będzie aż do zakończenia Wyścigu w Pradze. Oczywiście, nie wszyscy równie przeżywają to, co się rozgrywa na szosach Polski, Niemiec i Czechosłowacji. Są i tacy, których nawet Wyścig Pokoju nie skłoni do zainteresowania się sportem. Ale tych jest mniejszość.

Dlatego właśnie Kierownictwo Telewizji powinno dołożyć wszystkich sił i możliwości, by imprezę tę obsłużyć jak najlepiej. Wyścig właściwie jest czymś więcej niż imprezą sportową. Jest także wielką manifestacją polityczną, jest od wielu już lat uznanym symbolem pokojowej współpracy międzynarodowej. Przede wszystkim jednak, jest Wyścig Pokoju wielkim widowiskiem, tym się różniącym od każdej innej imprezy, że wymaga od brzoimię wysiłku ze strony techników i dziennikarzy relacjonujących i komentujących przebieg walk na trasie i na mecie każdego etapu.

Techniczna strona relacji z WP nie budzi raczej zastrzeżeń. Na ogół widz ogląda (mam na myśli etapy polskie) nie tylko to, co się rozgrywa na samej mecie, lecz również niektóre ciekawe momenty z trasy. Najbardziej zainteresowani oprócz transmisji mogą obejrzeć zupełnie nieźle przygotowane Kroniki Wyścigu Pokoju, nadawane zawsze wieczorem. Zresztą od kilku lat technika telewizyjna, wprężona w obsługę Wyścigu, spisyje się coraz lepiej. Gorzej natomiast wygląda sprawa relacji dziennikarskiej w czasie transmisji. Najgorzej pod tym względem było na pierwszym etapie warszawskim, kiedy to bardzo często sprawozdawcy mylili nazwiska kolarzy, a jeszcze częściej niewiele mieli do powiedzenia.

FESTIWAL MŁODYCH

Dokończenie ze str. 3

W sumie jednak teatry studenckie wypadły na festiwalu bardzo sympatycznie. Przy czym największe uznanie w oczach piszącego te słowa zdobył sobie bardzo inteligentny spektakl Teatru STU z Krakowa „Spadanie”. Spektakl inteligentny i przekonowy. A przy tym także pomysłowo teatralnie zrobiony.

XI Kaliskie Spotkania Teatralne w sumie nie powiodły więc czegoś bardzo nowego i nieznanego o naszym młodym teatrze. Sugerowały nawet, z wyjątkiem propozycji Macieja Prusa, pewien impas w twórczości młodych reżyserów. Nie sądzę, aby był on na tyle głęboki, abyśmy musieli już teraz niepokoić się o inwencję młodych, gniewnych reżyserów. Gorzej jednak, że nie przyniosły one nam, nawet w tym wymiarze, w jakim dostarczały ich nam festiwale w połowie lat sześćdziesiątych, może tylko z wyjątkiem Kalisza, wybijających się kreacji aktorskich. Albo teatr młodych reżyserów rzeczywiście tak bardzo tłumaczy indywidualność aktora, albo też są tego jeszcze inne przyczyny. Dość powiedzieć, że i w świetle tego festiwalu, nie jest najlepiej z aktorstwem w naszych teatrach. Znacznie gorzej w każdym razie niżby można było o tym sądzić na podstawie teatru telewizyjnego i kina. Ale tam aktor korzysta z setek udogodnień technicznych i „pod pórki”. Na dużej scenie natomiast, pozbawiony ich i wprężony w pełne ruchu i ekspresji sytuacji, nie może sobie poradzić z najbardziej elementarnymi już sprawami, takimi chociażby tylko jak dykcja. No, ale nie jest to już oczywiście wina festiwalu. Jego zasługą, co najwyżej może tu tylko być to, że braki tak bezlitośnie obnażył.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
12 V 1971 Nr 111 (8464)

nia. Tegoroczny Wyścig jest bardzo ciekawy, wręcz pasjonujący. Obfituje w liczne wydarzenia, w wyjątkowe dramaty sportowe, w liczne kraksy, wielkie i mniejsze, które nie omijają i naszych kolarzy. Nie szybko się zapomina widok kulejących i poturbowanych kolarzy, którzy z rowerami na ramionach wbiegali na stadion lub resztkami sił wjeżdżali na metę, by po zejściu z roweru schwytać się za głowę w geście bólu, a może rozpacz z powodu utraconej szansy na lepsze miejsce.

No, ale właśnie to jest sport. Element ryzyka istnieje zresztą nie tylko w kolarstwie, lecz tu to ryzyko jest szczególnie nasilone, nie tyle ze względu na stopień zagrożenia życia, czy zdrowia za wodnika, ile ze względu na swe rozmiary. Wystarczy, że jeden z wodników na chwilę straci równowagę, a już może się zdarzyć, iż na szosę wali się kilkunastu zawodników. Niekiedy jeden taki upadek przekreśla szansę zwycięstwa indywidualnego lub zespołowego, niekiedy eliminuje kolarza w ogóle z szeregu walczących. I to właśnie także widzom trzeba pokazywać, o tym mówić. W przeciwnym razie relacje są mdłe i niepełne. No, ale pozostawmy na razie Wyścig.

Obok Wyścigu odnotować trzeba sporo interesujących pozycji. Na pierwsze miejsce chciałbym wysunąć nowy cykl pt. „Panorama potrzeb”, który rozpoczął się programem pt. „Mieszkanie w progi” na temat planów, możliwości i perspektyw budownictwa mieszkaniowego — jednej z najważniejszych dziedzin — jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb społecznych w Polsce — naszej gospodarki. W tej chwili przecież setki tysięcy rodzin czeka na mieszkanie, a w perspektywie

lat liczba budowanych nowych mieszkań idzie w miliony. Cykl poświęcony będzie ukazaniu potrzeb i możliwości budownictwa mieszkaniowego oraz przedstawieniu tego, co można nazwać nowym spojrzeniem na problem mieszkaniowy w Polsce. Realizacja nowych wytycznych partii wy maga bowiem w wielu sprawach radykalnych zmian i wielkich wysiłków, zmierzających do maksymalnego wykorzystania wszystkich rzeczywistych i potencjalnych możliwości budownictwa i szeregu innych gałęzi towarzyszących. Program „Mieszkanie w progi” dobrze wprowadził nas w sedno zagadnienia. Również dalsze pozycje cyklu zapowiadają się interesująco, tym bardziej że twórcy programu starają się pogłębić temat również przez wypowiedzi ludzi kompetentnych i fachowców.

I jeszcze krótko o teatrze. W niedzielę, w programie II Studio Współczesne wystawił spektakl Andrzeja Zakrzewskiego „Zbrodniarz wojenny”, w reżyserii autora. Było to widowisko z gatunku teatru faktu, z powodzeniem uprawianego na telewizyjnej scenie. Bohaterami „Zbrodniarza wojennego” byli doktor praw Józef Buehler — szef rządu tzw. Generalnej Guberni i za stępca Hansa Franka i dziennikarz zachodni, który w celu więzienia przeprowadza wywiad ze zbrodniarzem wojennym. Tematem wywiadu ujętego w formie kilku rozmów, oddzielonych komentarzem spoza kadru. Oczywiście, takie spektakle bliższe są dokumentu niż lektury. Na tym zresztą polega konwencja tzw. teatru faktu.

Pełnię inym natomiast gatunkiem teatralnym był wystawiony w poniedziałek dramat Friedricha Duerrenmatta „Wizyta starszej pani” w reżyserii Jerzego Gruzdy. Wystąpili w rolach głównych Barbara Krafftówna, Henryk Borowski i Władysław Hańcza. Wspaniały spektakl, ukażący ludzką podłość i gotowość do popełnienia za pieniądze nawet zbrodni.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Z działalności inspekcji pracy

Lekceważenie przepisów nie może uchodzić bezkarnie

Wielkopolscy inspektorzy pracy, których działa 37, podsumowali ostatnio swoją działalność ubiegłoroczną. Z bilansu tego wynika, że nadal często dochodzi do łamania przepisów bhp i ustawodawstwa pracy.

W ub. roku w Poznaniu i województwie inspektorzy wydali 21 638 zarządzeń nakazujących administracji przemysłowej usunięcie zaniedbań, głównie w zakresie bhp. O lekceważącym stosunku kierownictwa zakładów do ochrony pracy świadczy fakt, że za ledwie 11 090 zarządzeń zostało wykonanych.

Dodać warto, że w omawianym okresie inspekcja nakazowo zamknęła 12 zakładów oraz 122 oddziały, w których praca zagrażała zdrowiu załóg. Z tych samych przyczyn wstrzymano 1 357 agregatów oraz 800 różnego rodzaju robot. Nadto czasowo nie dopuszczono do ruchu 53 inwestycji, w których zostały ujawnione rozwiązania kolidujące z zasadami bhp.

O niepokojących rozmiarach nieprzestrzegania ustawodawstwa pracy świadczą natomiast liczne skargi, wpływające do rządów okręgowych branżowych związków zawodowych. W 1970 roku pisemnych skarg o tego rodzaju tematyce było 3 101. Najwięcej — bo blisko 1 000 — dotyczyło krzywdzących zwolnień z pracy. Generalny wniosek wynikający z analizy tych skarg: kierownicy zakładów, zapominając o stosowaniu łagodniejszych kar regulaminowych, od razu uciekają się do zwolnienia pracownika. Oczywiście, jest to nieprawidłowość.

Drugą najliczniejszą grupę skarg stanowią te, które dotyczą wynagrodzenia za pracę. Chodzi tu m. in. o krzywdzące pracowników zaszerogowanie, udzielanie czasu wolnego w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe oraz potrącanie z uposażenia — należności (np. za nie zdana o dzieł roboczą), których w tym trybie ściągać nie wolno.

Mała liczba skarg dotyczących zatrudnienia kobiet i

młodocianych zdaje się świadczyć, że poziom ochrony ich pracy wyraźnie poprawił się w porównaniu do lat ubiegłych.

Kilka słów o karaniu osób winnych łamania omawianych tu przepisów. W ub. roku inspektorzy pracy wydali 524 orzeczenia karno-administracyjne (w 1969 roku — 406), na kładające grzywny o łącznej wysokości 290 tys. zł (w 1969 r. — 247 tys. zł).

Poziom orzecznictwa inspekcji pracy również budzi zastrzeżenia. Otóż Kolegium Orzekające przy WKZZ w Poznaniu, rozpatrując w ub. roku 108 inspektorskich orzeczeń, aż 45 uchyliło. W 20 sprawach zmniejszono karę grzywny, w 28 — niewinnie o obwinionych, a w trzech — umorzono postępowanie wskutek przedawnienia.

Na koniec jeszcze o szkoleniu nadzorowanym przez Wojewódzki Inspektorat Pracy. Instytucja ta sygnalizuje niepokojące zjawisko: impas szkolenia bhp II i III stopnia. Działalność tego rodzaju — na mocy porozumienia: Główny Inspektorat Pracy CRZZ — Zarząd Główny NOT, mają prowadzić stowarzyszenia naukowo-techniczne i oddziały wojewódzkie NOT. Jednakże te ostatnie — stwierdza Wojewódzki Inspektorat Pracy — ani merytorycznie ani organizacyjnie nie są przygotowane do prowadzenia i kontroli bhp -owskich kursów II i III stopnia. W rezultacie pracownicy wielu zakładów nie są w tym zakresie szkoleni. Tylko nieliczne przedsiębiorstwa własnymi siłami organizują kursy II i III stopnia, ale z reguły na niskim poziomie. A tymczasem potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Przekładowo: około 80 procent kierowników budów nie przeszło odpowiedniego przeszkolenia bhp.

M. Ł.

PS. O przedstawionych wyżej problemach mówiono na konferencji prasowej zorganizowanej 8 bm. przez Wojewódzki Inspektorat Pracy w Poznaniu.

Pomyslimy o przyszłości piłkarstwa

Obsuwając od wielu lat wstępy najlepszych drużyn piłkarskich Poznania w rozgrywkach mistrzowskich, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ich droga przypomina również pochyłą, po której staczają się coraz niżej. W tym roku sytuacja jest kiepska, gdyż poznańskie drużyny Olimpia i Warta od wielu tygodni znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem z II ligi do klasy niższej, zaś nasz czołowy reprezentant w lidze międzywojewódzkiej — Lech, jakoś nie może dogonić swojego najgroźniejszego rywala gdańskiego Lechia.

Kiedy oglądałem treningi naszych trzech czołowych zespołów, trudno było cokolwiek zarzucić piłkarzom. Trenowali oni bardzo intensywnie, wykonywali wszystkie ćwiczenia aplikowane im przez trenerów. Warunki do zdobywania coraz wyższych umiejętności mają zespoły nie najgorsze, otoczone są troskliwą opieką ze strony klubów, gdzie więc leży przyczyna słabości poznańskiej piłki nożnej, dłużej go dawno już minęły czasy świetności zespołów z Grodu Przemysława. Od wielu lat kibice piłkarzy z utęsknieniem czekają na awans któryś z drużyn do ekstraklasy, ale jak na razie wszystko wskazuje na to, że jest to melodia i to dalekiej przyszłości.

Wydać się że zasadniczą przyczyną leży w materiale ludzkim jakim dysponują kluby piłkarskie. Dopływ młodych utalentowanych zawodników do pierwszych zespołów jest minimalny. Na palcach jednej ręki można policzyć piłkarzy, którzy po występach w zespołach młodzieżowych i juniorów awansowali do pierwszej drużyny tego samego klubu i spełnili pokładane w nich nadzieje. Większość zawodników rekrutuje się z terenu Wielkopolski względnie z innych regionów naszego kraju. Nie jest to zły objaw, że najlepsi awansują do zespołów wyższych klas, ale czy naprawdę młodzież w Poznaniu nie potrafi grać w piłkę nożną, czy wśród tysięcy młodych ludzi nie ma talentów na miarę Lubąńskich czy Sołtyska? Na pewno są, ale najczęściej w ogóle nie trafiają do drużyn piłkarskich.

Sport jest dziedziną naszego życia, która w Polsce Ludowej rozrosła się do wprost gigantycznych rozmiarów. Powstało wiele nowych klubów i sekcji, w których młodzież ma okazję uprawiać wszystkie dyscypliny sportowe. Tak więc

piłka nożna ma wielu konkurentów, którzy przyciągają w swoje szeregi utalentowaną młodzież. Bardzo poważną rolę w kształtowaniu sportowych zainteresowań młodego człowieka ma szkoła. A tutaj piłka nożna w dalszym ciągu po zostaje przysłowiowym Kopuszkiem. Na boiskach szkolnych uprawia się piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę, lekkoatletykę i niektóre inne dyscypliny sportowe w zależności od indywidualnych zainteresowań nauczyciela. Jeżeli więc chłopiec sam nie znajdzie drogi do sekcji piłkarskiej to na pewno nikt go do tego nie nakłoni.

Jaki jest tego rezultat? Zespoły młodzików i juniorów poznańskich drużyn piłkarskich prezentują się pod względem fizycznym bardzo ubogo, a z szybkością i skocznością, a więc podstawowymi atrybutami w każdej dyscyplinie sportowej jest naprawdę kiepsko. Również z techniką jest nie najlepiej, gdyż młody piłkarz zdobywa ją wyłącznie na treningu. A to jest stanowczo za mało. Na osiedlu mieszkaniowym na Grunwaldzie, gdzie mieszka kilkadziesiąt tysięcy ludzi jest jeden plac — klepisko. Podobnie jest na osiedlu Świerczewskiego. Założono piękne trawniki a młodzież nie ma gdzie biegać, gonić i grać w piłkę. Urbaniści pod słowem rekreacja rozumieją wyłącznie ogródki dziecięce, ławki i miejsca do spacerów. A młodzież ta 8—12-letnia. Co mają robić kilkunastoletni chłopcy?

Jak już wspomniałem, sytuacja naszych najlepszych drużyn grających w II lidze jest bardzo kiepska. I nie ma chyba sensu rozdzierać szat i gorączkowo szukać sposobów przepchnięcia ich o kilka miejsc w górę, gdyż wszystko wskazuje na to że w przyszłym sezonie będzie jeszcze gorzej. Trzeba po prostu stworzyć młodym poznaniakom lepsze warunki do uprawiania piłki nożnej a co najważniejsze zachęcić ich do tego. Wtedy na pewno znacznie się marsz w górę. Jednak na ten moment trzeba będzie trochę poczekać.

MACIEJ STABROWSKI

Udany start żużlowców

Pierwszy akt tegorocznych żużlowych mistrzostw świata przyniósł polskimi żużlowcom pełny sukces. Cała nasza dziesiątka wywalczyła awans do półfinałów strefy kontynentalnej, co można przyjąć za dobry prognostyk przed dalszymi zmaganiem o miało najlepsze w świecie.

Wydać się jednak że już drugie eliminacje przysporzą naszym zawodnikom więcej kłopotów. Jedną z nich odejdzie się 6 czerwca w Gorzowie i tam dojdzie do po jedynków niezwykle zaciekłych. Wyrównana stawka — po 6 zawodników z ZSR, trzech żużlowców CSRS oraz jednego z NRF wystartują na mecie na final strefy kontynentalnej. O 8 miejsc premiowanych awansem do finału kontynentalnego ubiegają się będą w Gorzowie tak znani zawodnicy, jak: Mucha, Wyglenda, Woryna, P. Waloszek, Trzeszkowski i Szczakiel (wszyscy Polscy), Trofimow, Kurvienko, Gordiejew i Pawłow (ZSR), czy bracia Miroslav i Václav Vernerie oraz Spinka (CSRS).

Słabszy pod względem obsady będzie drugi półfinał kontynentalny 5 czerwca w Guestrów (NRF). O awans walczycy będzie m. in. 5 zawodników NRF, w tym Tetzlaff, Fritz i Liebine, trzech żużlowców CSRS — Holub, Novotny i Stancl, dwóch ZSR: Smirnow i Pruzda.

Turniej szachowy

W Klubie PSS przy ul. Czajczaj 11 w Poznaniu rozpocznie się dzisiaj o godz. 17 szachowy turniej o mistrzostwo dzielnicy Wilda. Do udziału w zawodach zaproszeni są niestowarzyszeni.

Warto jeszcze przypomnieć, że jedynie Polacy przebrnęli przez pierwszą eliminację w komplecie. Ekipa radziecka straciła dwóch żużlowców, a Czechosłowacy aż czterech.

W sumie więc do finałów strefy kontynentalnej awansowało: 10 Polaków, 8 zawodników ZSR, 6 Czechosłowaków, 5 reprezentantów NRF dwóch Węgrów i jeden zawodnik NRF. Odpadli natomiast wszyscy Austriacy (4), Włosi (5), Jugosłowianie (4) oraz Rumuni i Bułgarzy (po 2). (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 8/9 maja br. stwierdzono: 10 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 21,858 zł, 261 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 837 zł, 2,908 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 75 zł, 17,812 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 12 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 9 bm. w losowaniu I stwierdzono: 5 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 709,783 zł, 283 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 12,500 zł, 16,154 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 329 zł, 303,216 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł. W losowaniu II, z którego dochód przeznaczono na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego, stwierdzono: 114 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 36,000 zł, 7,674 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po około 530 zł, 173,774 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 31 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny 7 i 11 dni wysokość wygranych może ulec zmianie.

MINISTERSTWO
GÓRNICZWA I ENERGETYKI
Zasadnicza Szkoła Przem. Gazowniczego
Piła, ul. Mireckiego 18

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1971/72

Uczniowie są przyjmowani bez egzaminu — na podstawie weryfikacji.

Warunki przyjęcia:

- wiek od 15 do 17 lat,
- ukończona szkoła podstawowa.
- Do podania należy dołączyć:
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu,
- życiorys,
- wyciąg aktu urodzenia,
- odpis z arkusza ocen za I półrocze kl. VIII
- zaświadczenie o uczęszczaniu do kl. VIII.

Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z internatu.

Wyodróżniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum oraz otrzymania stypendium.

Absolwenci uzyskują zawód „mechanik maszyn i urządzeń gazowniczych”, wszystkim zapewnia się zatrudnienie w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego lub w zakładach gazownictwa innych okręgów.

(Szczegółowych informacji udzielają zainteresowanym: — Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15 - Komórka Szkolenia Zawodowego, tel. 742-21, w. 171. oraz — Zasadnicza Szkoła Przemysłowa Gazowniczego, Piła, ul. Mireckiego 18, tel. 22-18. K2734

Pracownicy poszukiwani

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — zatrudni zaraz w podległych przedsiębiorstwach w Chodzieży i Szamotułach —

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z odpowiednią praktyką.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego. Oferty należy kierować pod adresem: WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7. K3666



Poznańskie Przedsiębiorstwo
Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMAX”

zawiadamia,

że od dnia 3. V. 1971 roku —

**SPRZEDAŻ
WYROBÓW ŚRUBOWYCH
na potrzeby rolnictwa
województwa poznańskiego**

prowadzi

**ODDZIAŁ PPHSR w Ostrowie Wlkp.
ul. Działawy nr 1 b, telefon 41-84 —**

który przejmując z Oddziału Konin wszystkie niezrealizowane dotąd zamówienia. K2880

— BLACHARZY do robót wentylacyjnych,
— PRACOWNIKÓW do robót izolacyjnych,
— KIEROWNIKÓW Działu Przygotowania Produkcji — INŻYNIERÓW branży sanitarnej z praktyką,

zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, telefon 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin. Do pracy dowozi autobus Przedsiębiorstwa. K2920

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— 15 MURARZY BUDOWLANYCH,
— 10 MONTERÓW INSTALACJI,
do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Przyjmuje się pracowników z woj. poznańskiego dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy. Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantuje się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenie przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, pokój nr 1, tel. 706-21. K2984



Sztuće srebrne zegarki, zegary na dogodne raty

K3183

Pracownicy poszukiwani

Instytut Ochrony Roślin, Poznań, ul. Mieczysława 20
— tel. 670-021 — przyjmie zaraz

— **KSIĘGOWEGO (A)** wzgl. **ST. KSIĘGOWEGO (A)** ze znajomością księgowości budżetowej oraz rozliczeń kosztów.
Wymagane średnie wykształcenie i praktyka.
— oraz **PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH** do prac polowych. K3120

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnią natychmiast:

SLUSARZY — KOWALI — MURARZY — FORMIERYZ ODLEWNIKÓW — TOKARZY — FREZERÓW — STOLARZY — SZKLARZY — BLACHARZY — KIEROWCÓW II kat. prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych na przyuczenie do powyższych zawodów, magazynu i transportu.
Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego.

Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu ul. Robocza 4. K3334

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, przyjmie okresowo do pracy na pierwszą zmianę na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich dla wystawców zagranicznych.

WYKWAŁIFIKOWANYCH MALARZY I STOLARZY.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót Targowych ul. Świeckiego. K3337

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnią zaraz (stałych mieszkańców Poznania):

— **AGENTÓW** do zakładów:
bar kawowy Krokus przy ul. Główna, bar mleczny na piwalski ul. Chwałkowskiego
— **AGENTÓW** na kioski sezonowe w Parku Solackim, przy ul. Naramowickiej;
— **SPRZEDAWCÓW** cocktaili (sprzedaż uliczna).

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, tel. 538-34. K3219

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227 — zatrudni na koloniach letnich i wczasach w Pogorzeli, pow. Gryfice w miesiącach letnich:

— **1 KUCHARKĘ** wzgl. **KUCHARZA** oraz
— **POMOCE KUCHENNE.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza — pokój 125, telefon 404-61, wewn. 218.

Dojazd autobusem miejskim nr 80 lub 68 do ronda przy ul. Obornickiej. K2922

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą zaraz

EKONOMISTĘ do pracy w służbie finansowej. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój 105. K3065

„SPOŁEM” - Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKÓW STOŁÓWEK**, wymagane wykształcenie średnie plus praktyka.
— **KELNERÓW** do stołówek w okresie trwania MTP (studentów).

Zgłoszenia przyjmuje „Społem” - Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 40, pokój 304. K3079

W dniu 8 maja 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni, sumienny pracownik

TOMASZ PASICIEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 maja o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy Biura Produkcji i Gastronomii „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu K3423

Dnia 10 maja 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, niezapomniana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86

STANISŁAWA MACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu żabikowskim.

W głębokim smutku powiadamia

RODZINA

Luboń, Żabikowska 44. 7647g

W dniu 27 kwietnia 1971 r. zasnął w Bogu po krótkiej chorobie mój troskliwy i dbały małżonek, mój najszczęśliwszy przyjaciel, śp.

BOŻYDAR MACIEJ MINTICZ

em. st. referendarz KP
organizator Dyrekcji Kolejowej w lutym 1945 r. był komendant Milicji Kolejowej, były komendant Obrony Przeciwlotniczej w Poznaniu, b. członek Komisji Egzaminacyjnej w DOKP Poznań i w DOKP Gdańsk.

W smutku pozostała

MAŁŻONKA

Ul. Kolejowa 12. 7566g

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

ADAM WASILEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Pracownicy
Dzielnicy Zarządu
Budynków Mieszkalnych Poznań — Wilda.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 maja br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K3421

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik



P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU INFORMUJE

P.T. Klientów - posiadaczy motorowerów
marki „Komar”, że sklep Motozbytu
w Poznaniu, przy ul. Gwardii Ludowej 36
prowadzi sprzedaż części zamiennych
do tych pojazdów

ZAPRASZAMY!

K2710

na każdą pogodę



K3426

Nieruchomości

Parcelę w Puszczykowie, blisko lasu, sprzedam. Noskowskiego 8 m. 1. 7529g

Zakopane! Sprzedam połowę domu piętrowego o pięciu pokojach, kuchnię, łazienkę, hol, centrum Zakopanego — po kupnie wolny, cena do uzgodnienia, skrytka pocztowa 134 — Zakopane. 7429g

Działki sprzedam. Starołęka, cena 7.000, — Minkowo 29. 6210g

Kupię dom jednorodzinny (może być niewykończony) względnie działkę pod budowę w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6175g

Polowę willi — Szyszkowskiego 14. tanio sprzedam. Możliwość zamiany mieszkania. Informacje u Administratora. 6201g

Wynajmę pokoje na lato, na Jeziorze Kierskim, Krzyżownicy, ul. Słupska 163, Naumowicz. 6190g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Różne

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6143g.

Wynajmę pokoje na lato, na Jeziorze Kierskim, Krzyżownicy, ul. Słupska 163, Naumowicz. 6190g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/3 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Komunikaty

UWAGA, POSIADACZE BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — informuje pasażerów korzystających z przejazdów w kursach naszego Oddziału, na podstawie biletów miesięcznych, że od dnia 23 maja 1971 r. wchodzi w życie

NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

na lata 1971/72.

Bilety miesięczne na miesiąc czerwiec br. sprzedawane będą jeszcze na podstawie dotychczasowych zaświadczeń.

Począwszy od 1 czerwca 1971 r. wprowadza się wymianę starych zaświadczeń na nowe, które będą obowiązywać w roku rozkładowym 1971/72.

Zaznacza się, że nowe zaświadczenia wydawane będą tylko za zwrotem starego zaświadczenia, przy jednoczesnym złożeniu zamówienia (druk H-15) i okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy.

Dla osób zatrudnionych w sektorze nieuspołecznionym wymagane jest również przedłożenie legitymacji ubezpieczeniowej (ZUS).

Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenie i przedkłada zamówienie (druk H-15) potwierdzone przez szkołę, ważną legitymacją szkolną oraz zaświadczenie z miejsca zamieszkania.

Młodzież szkolna przagnąca nabyć zaświadczenie uprawniające do kupna biletu miesięcznego, po raz pierwszy winna składać potrzebne dokumenty j. w. w czasie od 28. VIII. 1971 r. do 10. IX. 1971 r. w Oddziale I PKS Poznań (Dworzec Autobusowy — pokój 114).

Dla udogodnienia podróżnych ustalono następujące punkty wymiany:

1. dla m. Poznań — pow. poznański, rejonu Rogoźna: Kasa nr 2 Dw. Autob. PKS Poznań, od 15. VI. 1971 r. do 30. VI. 1971 r. w czasie od godz. 10 do godz. 17.

2. dla wjazdu śremskiego: Kasa biletowa PKS w Śremie — Rynek, od dnia 2. VI. 1971 r. do dnia 15. VI. 1971 r. w czasie od godz. 10 do 18.

3. dla wjazdu średzkiego: Dw. Autob. PKS Środa Wlkp., od 1. VI. 1971 r. do 5. VI. 1971 r. od godz. 10 do 17.

4. dla wjazdu szamotulskiego i obornickiego: Placówka Terenowa PKS Szamotuły, ul. Chrobrego 3, od 1. VI. 1971 r. do 5. VI. 1971 r. od godz. 10 do 17.

UWAGA PODRÓŻNI!

Zobowiązuje się pasażerów do ścisłego przestrzegania wyżej podanych terminów wymiany. Pasażerowie, którzy z ważnych i uzasadnionych przyczyn nie dokonają wymiany zaświadczeń, będą mogli załatwić wymianę od 27. VI. 1971 r. do 30. VI. 1971 r. w Oddziale I PKS Poznań — Dworzec Autobusowy, kasa nr 2. K3329

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górniczej Naftowego Grupa Sejsmiczna Nr. 10 — Półdział, ul. Nowa 1, tel. 139 ZAWIADAMIA, że w okresie od miesiąca maja do listopada 1971 r. przeprowadzane będą prace sejsmiczne w powiatach: Poznań, Środa, Śrem, Gnieźno, Września, Oborniki, Wągrowiec, Szamotuły. Przechodzenie osób postronnych w strefie robót strażniczych oraz zbliżanie się do wyrobisk grozi niebezpieczeństwem. Roszczenia z tytułu zniszczeń w uprawach należy zgłaszać do Prezydium Rad Narodowych. K3043

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego Rewiru I w Zielonej Górze, pl. Lenina 11 — podaje do publicznej wiadomości, że 21 maja 1971 r. o godz. 10 w magazynie SUK PMRN w Zielonej Górze, pl. Wielkopolski — odbędzie się

II LICYTACJA SAMOCHODU marki „Mercedes 220 SE”, oszczędzone na kwotę zł 253.500.

Cena wywoławcza 125.800 zł. Samochód można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w wyżej podanym miejscu.

Komornik Rewiru I — T. J. Andrzejewski K3376

W dniu 9 maja 1971 roku zmarł nagle

HENRYK MACHOWICZ

W Zmarłym stracił sumienny i ceniony pracownika oraz życzliwego i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP i Współpracownicy

Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu. K3412

Dnia 11 maja 1971 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 82 lata

STANISŁAWA SKÓRA

z domu PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu grzyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, B. Kryświcka 5 m. 4. 7744g

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i najukochańszy nasz tatuś, przeżywszy lat 41, śp.

KAZIMIERZ MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 maja br. o godzinie 14.30 na cmentarzu Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi

Poznań, ul. Świt 30. 7708g

Dnia 9 maja 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek

JAN WAŚCINIŃSKI

pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 8.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

córki, synowie, synowe, wnuki i rodzina 7664g

